

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 162 (10 333)

Poznań, wtorek 19 lipca 1977

Cena 1 zł
Wyd. A

E. Gierek przebywał w warszawskich MZK

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek odwiedził 18 bm. załogę MZK w Warszawie — najwięcej tego przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej w Polsce. Warszawskie autobusy i tramwaje przewożą rocznie 2,2 mld pasażerów, coraz częściej wydłużając zasięg linii komunikacyjnych poza granice administracyjnej stolicy. Trzon 13-tygodniowej załogi stanowią ludzie od pokoleń związani z tym zawodem, wierni tradycjom rewolucyjnej oraz patriotycznej walki i rzetelnej pracy dla Warszawy.

Edward Gierek, któremu towarzyszył sekretarz KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Alojzy Karkoszka, zapoznał się z działalnością służb eksploatacyjnych i remontowych. W serdecznej rozmowie z wieloletnimi pracownikami oraz młodzieżą — inżynierami i technikami — interesował się warunkami pracy, kwalifikacjami kadry, skra-

caniem remontów taboru. Gościom przedstawiono prototyp polskiego trolejbusu, o dwóch niezależnych od siebie napędach, wykonany dla uczczenia Święta Odrodzenia.

Organizacja PZPR działająca w MZK, podczas uroczystego wiecu, wręczyła sztandar ufundowany przez KW PZPR. Nowo wstępujący w szeregi PZPR otrzymali legitymacje kandydatów z rąk I sekretarza KC PZPR. Wyróżniający się w pracy udekorowani zostali odznaczonymi państwowymi.

Składając załodze gratulacje oraz najlepsze życzenia przed 33 rocznicą PKWN, Edward Gierek podkreślił, że wszystkie załogi MZK stawiać sobie powinny w pracy coraz szersze wymagania, aby współczesna ranga tego zawodu była godna chlubnej tradycji, zapisanej na trwałe w dziejach kraju i Warszawy. (PAP)

WYKONANIE ZADAŃ I PÓŁROČA • WZMOCNIENIE RÓWNOWAGI NA RYNKU • KONCENTRACJA PRZEDSIĘWZIĘĆ INWESTYCYJNYCH • PRZEBIEG POWSZECHNEGO PRZEGLĄDU GMIN

Posiedzenie Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 18 lipca br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w którym uczestniczyli wojewodowie i prezydenci miast. Oceniono przebieg realizacji zadań w I półroczu tego roku oraz omówiono kierunki działań, na których powinna skupić się uwaga administracji centralnej i terenowej, zjednoczeń i przedsiębiorstw.

Wyniki minionego półroczia wskazują, iż kierunki działania nakreślone w uchwałach plenarnych posiedzeń KC PZPR i w planie są realizowane pomyślnie. Osiągnięto w tym czasie relatywnie wysoki wzrost produkcji przemysłowej — o 9 procent. Uzyskano, a nawet przekroczono planowaną wydajność pracy w przemyśle, a udział jej w przyroście produkcji wyniósł 95,6

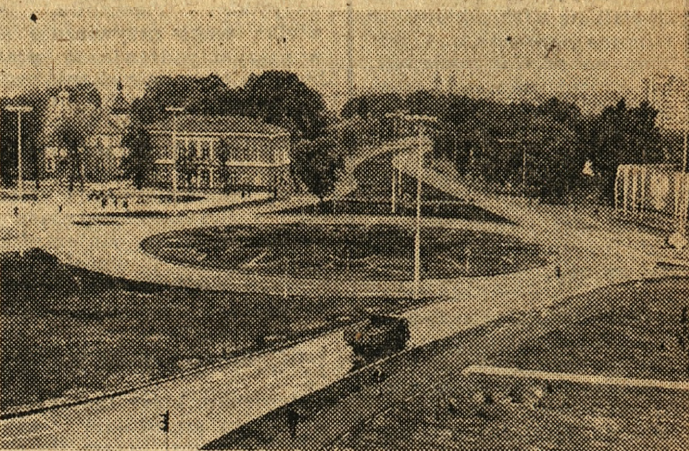
procenta. Umacniają się również korzystne tendencje w handlu.

W rolnictwie, które wchodzi w okres zbioru plonów, zadaniem najważniejszym jest dobre spożytkowanie wszystkich maszyn i urządzeń, szybkie likwidowanie ich przestojów i usuwanie awarii. Rolnictwo przystępuje do tegorocznej kampanii żniwnej lepiej przygotowane niż w latach poprzednich.

Rada Ministrów podkreśliła konieczność kontynuowania działań na rzecz dalszego wzmacniania równowagi na rynku oraz intensyfikowania eksportu. Niezbędne jest z jednej strony systematyczne wzbogacanie rynku towarami cieszącymi się popytem, a jednocześnie, z drugiej strony — wzmacnianie dyscypliny finansów. (PAP)

WREČENIE LEGITYMACJI PARTYPNYCH • DEKORACJA ODZACZENIAMI PAŃSTWOWYMI • SESJA WRN • OTWARCIE ALEI POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH

Obchody Święta Odrodzenia w Pile



Wczoraj w Pile odbyły się wojewódzkie uroczystości z okazji Święta Odrodzenia. Podczas spotkania z młodzieżą, z udziałem sekretarza KC PZPR, zastępcy członka Biura Politycznego — Jerzego Łukasze- wicza, I sekretarza KW PZPR w Pile — Alfreda Kowalskiego i wojewody pilskiego — Andrzeja Śliwińskiego, 170-osobowej grupie członków ZSMP re- komendowanych przez organizację w szeregi PZPR wręczył legitymacje kandydatów.

Następnie sekretarz KC PZPR wraz z gospodarzami województwa udekorowali wy- sokimi odznaczeniami państwo- wymi zasłużonych ludzi z Pil- skiego. Krzyż Oficerski Orde- ru Odrodzenia Polski otrzy- mał Aleksander Wiza — prze- wodniczący WK FJN, dyre- ktor Przedsiębiorstwa Napraw Taboru Leśnego z Trzcianki.

W sali Wojewódzkiego Do- mu Kultury odbyła się uroczy

Fragment alei Powstańców Wielkopolskich.
Fot. — H. Kamza

sta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, na którą przybyli radni, społeczeństwo Pily i za- prośzeni goście; obecny był konsul generalny ZSRR w Szczecinie — Wasilij Owczarow.

W okolicznościowym refera- cie wojewoda pilski przedsta- wił osiągnięcia kraju i woje- wództwa, u podstaw których znalazł się Manifest PKWN.

Podczas spotkania władz po- litycznych — administracyjnych z budowniczymi trasy, udeko- rowano wyróżniających się członków kierownictwa i ro- botników przedsiębiorstw bu- dowlanych trasy. Krzyż Oficer- ski Orderu Odrodzenia Polski przyznano Andrzejowi Ziela- kowskiemu, dyrektorowi Rejo- nu Dróg Publicznych w Cho- dzieży. (ryk)

W Wielkopolsce — żniwa

ZANIM
BĘDZIE
CHLEB

Mimo niezbyt sprzyjającej w ubiegłym tygodniu pogody, można odnotować w Wielkopolsce duże zaawansowanie żniw rzepakowych, na ukończeniu są zbiory jęczmienia ozimego. W województwach leszczyńskim, kaliskim i konińskim od połowy ubiegłego tygodnia rozpoczynano koszenie żyta, w woj. poznańskim — od ubie- głej soboty. Największym za- awansowaniem w dużych żni- wach może wykazać się woje- wództwo konińskie, które ma już dość głębokie. Ze względu na znaczne wylegnięcie zbóż w tym roku wykorzystuje się również kosiarki i żniwiarki konne. Zapowiadają się więc znaczne zbiory, podczas których należy spodziewać się znacznego spiętrzenia prac przy zbiorze równocześnie dojrzewają- cych zbóż i jeszcze nie sprzą- tanych rzepaków.

W województwie poznań- skim skończono połowę areału rzepaku. Trwa skup. Od soboty suszy się rzepak w gnie- nińskiej Cukrowni, od wczoraj — w szamotulskiej i śred- kiej, a ponadto w elewatorach i spichrach. Dotychczas naj- więcej nasion tej rośliny skupił i wysuszył elewator w Gro- dzisku, skąd od wczoraj wysłał się do odbiorców. Obecnie najważniejszą sprawą jest rytmiczne podstawianie wago- nów przez PKP, gdyż powier- chnie magazynów trzeba opróż- nić z rzepaku i przygotować do odbioru zbóż.

Zbiory jęczmienia ozimego przeprowadzono w 44 procentach, a w państwowych gos- podarstwach rolnych — są na ukończeniu. W sobotę rozpo- częto w gminie Wielichowo ko- szenie żyta. Przewiduje się, że na większych plantacjach, zwłaszcza w PGR-ach, żniwa żytnie rozpoczną się w przy- szłym tygodniu. (gra)

Kaliskie ma za sobą kosze- nie 70 proc. rzepaku (zbiór dwufazowy), z omłotami czeka na wyschnięcie pokosów. W związku z czym nie rozpo- częto jeszcze skupu nasion. Zbiór jęczmienia ozimego jest na ukończeniu. Dokonuje się podorywek, aby zasiać natych- miast poplony ścierniskowe. Od 14 bm. trwa koszenie żyta.

Dokończenie na str. 2

A. M. M'Bow u H. Jabłońskiego

Współpraca Polski z UNESCO

18 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwedrze przeby- wającego z oficjalną wizytą w Polsce, dyrektora generalnego UNESCO, Amadou-Mahtar M'Bow'a.

W czasie spotkania omówio- no podstawowe problemy zwią- zane z działalnością UNESCO oraz współpracę Polski z tą or- ganizacją. Wiele uwagi poświę- cono sprawom roli wymiaru kulturalnej i naukowej oraz oświaty w umacnianiu pokoju światowego i kształtowaniu przyjaznych stosunków mię- dzy narodami. Podkreślono tak- że znaczenie programu UNESCO dotyczącego wychowa- nia młodego pokolenia w du- chu pokoju, wzajemnego zrozu- mienia i przyjaźni. Wskazano na ważność prowadzonej pod patronatem UNESCO akcji we- ryfikacji podręczników szkol- nych. Przedmiotem rozmowy były też przygotowania do sympozjów międzynarodowych, które odbędą się w Polsce pod egidą organizacji.

W spotkaniu udział wzięli: wiceminister spraw zagranicz- nych Eugeniusz Kulaga i prze- wodnicząca Polskiego Komite- tu d.s. UNESCO, Eugenia Kras- sowska. (PAP)

Otwarcie fabryki mebli w Jarocinie

Wczoraj odbyło się w Jaroci- nie otwarcie Fabryki Mebli — Jarocin 2 po zakończeniu ca- łego cyklu inwestycyjnego. Od- dano również do użytku biurowiec trzykondygnacyjny, stołówkę i pawilon wystawo- wy do ekspozycji mebli.

W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz woje- wódzkich z I sekretarzem KW PZPR — Jerzym Kusiakiem o- raz zastępcą kierownika Wy- działu Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Wi- tołdem Stasińskim, a także wice- minister leśnictwa i przemysłu drzewnego — Janusz Walew- ski. Grupa zasłużonych pracow- ników budowlanych Jarocin- skiej Fabryki Mebli otrzyma- ła odznaczenia państwowe — w tym 2 Złote, 15 Srebrnych i 12 Brązowych Krzyży Zasługi, a także odznaki „Zasłużony dla leśnictwa i przemysłu drzewne- go”.

Również wczoraj w Jaroci- nie oddano do użytku kom- pleks obiektów sportowych i rekreacyjnych, w tym odkryty basen pływaków o wymiarach olimpijskich, hotel WOSiR i kort tenisowy, a w pobliskich Witaszycach — ośrodek zdro- wia wraz z apteką. (par)

DO SPOŁECZEŃSTWA WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO

22 Lipca mija 33 rocznica ogłoszenia historycznego Manifestu PKWN, który oznajmił światu odbudowę naszej niepodległości i utworzenie ludowego państwa polskiego. Zwycięstwo nad hitler- zmem, powstanie Polski Ludowej jest przełomowym wydarze- niem w naszych tysiącletnich dziejach ojczyzny, uwiecznieniem długotrwałego pasma walk o niepodległy byt narodowy i wyzwole- nie społeczne, o Polskę socjalistyczną.

Czując tak wzniosłą rocznicę oddamy hołd wszystkim tym, którzy tworzyli najpiękniejsze karty naszych tradycji rewolu- cyjnych, wyrazimy uznanie dla klasy robotniczej, rolników i in- teligencji, całemu społeczeństwu zespolonemu w realizacji uch- wał VII Zjazdu PZPR w budownictwie socjalistycznym jutra na- szej ojczyzny.

W tym uroczystym dla nas dniu manifestować będziemy jed- ność naszego narodu, naszą serdeczną przyjaźń z narodami Związ- ku Radzieckiego i bratnich krajów socjalistycznych, ze wszyst- kimi postępowymi siłami świata w walce o pokój i bezpieczeń- stwo.

Tegoroczne Święto Odrodzenia przypada w 60 rocznicę Wiel- kiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która zapoczą- kowała nową epokę w dziejach ludzkości. Ze szczególną wię- wdzięcznością i sercem wyrażamy nasze poparcie dla pokojowej polityki Kraju Rad i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, o od- preżenie, zagwarantowanie o pokoju i bezpieczeństwa w Eu- ropie i na całym świecie.

Niech dumą i radością z rozwoju naszej socjalistycznej Ojczy- ny oraz z osiągnięć Ziemi Poznańskiej przejawia się w tym dniu w odświętnym wystroju naszych miast i wsi, domów i ulic, w powodzi flag powiewających z domów naszych okien i balko- nów. Powołujemy do udziału społeczeństwa poznańskiego w tych uroczystościach stanowiąc wyraz dumy z osiągnięć na- szego regionu oraz gotowości do podejmowania nowych wyzwa- nia na rzecz naszego wspólnego dobra — Polski socjalistycznej.

WOJEWÓDZKI OBYWATELSKI
KOMITET
OBCHODÓW ŚWIĘTA 22 LIPCA
W POZNANIU

krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco

Depesza kondolencyjna

W związku z tragicznymi skut- kami katastrofy górniczej w Ko- lumbii, przewodniczący Rady Pań- stwa H. Jabłoński wystosował na- ręce prezydenta republiki A. L. Michelena depeszę z wyrazami serdecznego współczucia.

Kurs „szkół letnich”

18 bm. w „Szkole Letniej Kul- tury i Języka Polskiego” Univer- sytetu Jagiellońskiego w Krako- wie, w której uczy się młodzież polonijna z USA i Kanady, roz- począł się kolejny kurs przezna- czony dla działaczy polonijnych z tych krajów.

Obrazy w Belgradzie

W Belgradzie odbyło się wspól- ne posiedzenie Komisji do Spraw Polityki Zagranicznej Rady Państwa i Komisji Rady Republiki do Spraw Stosunków

Gospodarczych z Zagranicą, na którym przewodniczący parlamen- tu SFRJ, K. Gligorov, zapoznał deputowanych z przebiegiem i wynikami wizyt i kontaktów mię- dzy parlamentem SFRJ a parla- mentami innych państw. K. Gli- gorov wiele miejsca poświęcił nie- dawnej wizycie w Polsce delega- cji parlamentu jugosłowiańskie- go, której przewodniczył.

M. Begin w Waszyngtonie

W poniedziałek przybył do Wa- szyngtonu w celu przeprowadze- nia rozmów z prezydentem USA J. Carterem premier Izraela M. Begin. Porządek dzienny przewi- duje omówienie zagadnień Bliskie- go Wschodu i stosunków amery- kańsko-izraelskich.

Festiwal dziecięcy

W poniedziałek rozpoczął się w Moskwie międzynarodowy festi- wał dziecięcy pod hasłem „Za- wsze niech będzie słońce”. W tej wielkiej imprezie, oprócz gospo- darzy uczestniczyli około 2000 przed- stawicieli organizacji młodzieżo- wych i dziecięcych z blisko 100

krajów świata ze wszystkich kon- tynentów.

Przedłużony weekend

W tym roku, 18 lipca, roczni- ca rewolty prawicowo-nacjonalis- tycznej, która dała początek krwa- wej wojnie domowej, była w Hiszpanii po raz ostatni dniem oficjalnego święta. Tym razem nie zorganizowano jednak ża- dnych oficjalnych obchodów, a większość Hiszpanów skorzystała z wolnego poniedziałku, aby prze- dłużać sobie weekend.

Lawa jeszcze niegroźna

Strumień lawy wypływający z Etny osiągnął 2,5 km długości, ale nie zagraża jeszcze gruntem uprawnym na zboczach górskich i okrogom zamieszkałym.

Decyzja I. Smitha

Szef rasistowskiego reżimu rode- zyjskiego I. Smith podjął decyzję o rozwiązaniu parlamentu oraz roz- pisanu wyborów powszechnych na dzień 31 sierpnia.

Świat oszczędza energię

Na zachodzie coraz po- wszechniej mówi się o potrze- bie oszczędzania energii, zaró- wno z powodu jej niedostatku w skali globalnej, jak i wzro- stu rachunków za energię, pla- conych przez obywateli. Szwec- ja, która jest uzależniona od kosztownego importu ropy na- ftowej, opracowała program ro- zbudowy alternatywnych źró- deł energii: uranu, węgla, słoń- ca i wiatru. Jeśli jednak — pi- sze szwedzki dziennik „Svenska Dagbladet” — rozbudowa energetyki jądrowej, na- którą najbardziej liczyła Szwec- ja, nie będzie postępowała wy- starczająco szybko, a równocze- śnie powstaną różne niekorzy- stne okoliczności, w rodzaju su- rowej zimy i suchego lata, już w 1979 roku może być konie- czne limitowanie prądu.

W obawie przed tym w Szwec- ji

opracowano szeroki plan oszczędności, nad którego reali- zacją czuwa Rada d/s Oszczę- dzania Energii. Dysponuje ona specjalnym funduszem, z któ- rego udziela się pożyczek na przedsięwzięcia zmniejszające zużycie energii — takie jak szczelne izolowanie domów mie- szkalnych, instalowanie urzą- dzeń ogrzewczych pobierają- cych mniej energii itd. Izolowa- nie mieszkań stało się intryną dziedziny działalności — coraz więcej jest przedsiębiorstw spe- cjalizujących się w tym zakre- sie. Prowadzi się również pro- pagandę oszczędzania energii. Obrazowe plakaty ukazują na przykład, ile ton ropy nafto- wej można zaoszczędzić dzięki uszczelnieniu okien, obniżeniu nadmiernej temperatury w mie- szkaniach itp.

Dokończenie na str. 2

W Hiszpanii droższa benzyna

Madrycki dziennik „Infor- maciones” zapowiedział, że od wtorku droższe benzyna w Hiszpanii. Jeden litr wysoko- oktanowej benzyny najwyż- szej jakości będzie kosztował około pół dolara USA. Obec- na podwyżka cen benzyny jest już drugą w tym roku. (PAP)

Brukselska sesja EWG

Wczoraj rano rozpoczęła się w Brukseli sesja Rady Mini- strów EWG na szczepie mi- nistrów rolnictwa państw członkowskich. Głównym te- matem obrad są problemy ry- bołówstwa. Omawiana jest także sprawa cen skupu im- portowanych z Nowej Zelan- dii produktów mlecznych.

PAP

od GŁOSU

Niedostatek wagonów ciągle jest dokuczliwy i w znacznym stopniu ogranicza możliwości usprawnienia transportu towarowego. Chwali się więc zakłady termalno-odpawiające wagony po za- lub wyładunku, krytykowane są „dłużnicy” PKP, przetrzymujący je. Jest jednak i inny aspekt tego problemu.

Statystycy Ministerstwa Komunikacji obliczyli, że mniej więcej co sześćdziesiąty wagon towarowy wiezie wyroby, które już raz były lub jeszcze będą transportowane w przeciwnym kierunku. Są bowiem wadliwej jakości i odbiorcy je kwestionują; wracają więc do producenta dla usunięcia wad. Czasami znajduje się chętny na kupienie niepełnej wartości wyrobów i też trzeba mu je dokąsać do wieść. Średnio przeto w składzie niemal każdego pociągu towarowego jedzie wagon z określonymi produktami, przewożonymi gdzieś powtórnie.

Tak więc solidna, dobrej jakości praca w zakładach ma również istotny wpływ na obciążenie transportu. Nie tylko zresztą kolejowego, bo i w PKS zdarzają się podobne przypadki powrotnych przewozów. Wielce wymowne w takim kontekście jest przewiezienie przez kolej w pierwszych sześciu miesiącach tego roku ponad 3 milionów ton towarów mniej, niż przewidywał plan. Znalazły się wśród nich materiały o podstawowym znaczeniu dla gospodarki — węgiel, cement, kruszywo, nawozy, drewno.

Dlatego właśnie usprawnienie transportu jest sprawą nie tylko służb PKP i PKS, lecz także fabrycznych załóg — jakości produkowanych przez nie towarów. Takich, których nie trzeba wozić tam i z powrotem.

PB

Przemysł chemiczny zwiększa dostawy wyrobów z tworzyw sztucznych

VIII Plenum jeszcze raz wszystkim unaocznilo, jak wielką wagę przywiązuje się w naszym państwie do spraw budownictwa mieszkaniowego. W sytuacji, kiedy już i tak na stało wielkie przyspieszenie w realizacji programu mieszkaniowego, postawione zostały przed budownictwem i resortami z nim współpracującymi zadania dalszego zintensyfikowania produkcji, wynalezienia nowych rezerw — po to by skrócić czas oczekiwania na mieszkania, by uczynić je wygodniejszymi i estetyczniejszymi.

Resortem, który ma tu do spełnienia szczególnie ważną rolę jest resort przemysłu chemicznego. Wzrost budownictwa mieszkaniowego wymaga bowiem doskonalenia technologii w powiązaniu ze stosowaniem coraz bardziej nowoczesnych materiałów i wyrobów, w dużym stopniu pochodzących właśnie z fabryk chemicznych.

Jak wynika z wypowiedzi ministra przemysłu chemicznego Henryka Konopackiego, u

dzielonej dziennikarzowi PAP, resort chemii już w 1972 roku dokonał szeregu zmian w planach rozwojowych, zakładając znaczne przyspieszenie tempa wzrostu produkcji i dostaw nowoczesnych materiałów i wyrobów dla budownictwa. Głównym nacisk położono na zapewnienie dostaw surowców i materiałów masowych grup produktów — takich jak: farby i lakiery, wykładziny podłogowe, rury z tworzyw sztucznych, materiały izolacyjne i kleje. Ponadto w ostatnim okresie zapoczątkowano produkcję szeregu nowych wyrobów, mających wpływ na poprawę funkcjonalności i wzrost estetyki mieszkań. Należy tu wymienić przede wszystkim tapety powlekane (zmywalne), stolarkę okienną i drzwiową, okładziny ścienne, wanny, brodziki oraz szereg innych wyrobów wyposażenia kuchni i łazienek.

Chemia zwiększyła dostawy wyrobów z tworzyw sztucznych dla budownictwa z 90 000 ton w 1970 r. do około 200 000 ton w 1976 r., natomiast w

W Wielkopolsce — żniwa

Dokończenie ze str. 1

na lepszych glebach wschodniej i południowej części województwa, zwłaszcza w gminach: Godziesze, Kozminiek i Sieroszewice. (emp)

W Konińskim zauważa się duże zaawansowanie małych żniw. Skoszone 75 procent powierzchni rzepaku i 50 procent jęczmienia ozimego. Trwają równocześnie żniwa żytnie — skoszone dotychczas ok. 20 proc. arealów najwięcej w gminach Turek, Golina i Brudzew. Rolnicy w północnej części województwa o glebach cięższych (w gminach Orchowo, Chodów, Witkowo) czekają jeszcze na pełne dojrzenie zbóż. W wielu gminach części południowej, wschodniej i zachodniej rozpoczęto zbiór zbóż jarych. Są kłopoty z częściami zamiennymi, m. in. do żniwa w tym roku liczby „Bizonów”. Dzięki sprawnemu działaniu zaplecza i łączności samochodowej z kilkoma bazami „Agromy”, nie zanotowano jednak dłuższych przerw w pracy kombajnów. (woj.)

W Leszczyńskim żniwiarze wyszli na pola 12 lipca. Od tego czasu skosili około 600 hektarów zbóż, a sprzątnęli z pola 430. Do zebrania w całym województwie jest 127 000 hektarów czterech zbóż. Duże żniwa jeszcze się na dobre nie zaczęły, a deszczowa pogoda jest utrudnieniem dla rolników. Lepiej wygląda zbiór rzepaku; na areal 8600 hektarów skoszone już 5200 ha, omłoczone 3200 ha. (tt)

Małe żniwa w województwie pilskim są w fazie początkowej, skoszone ponad 10 proc. powierzchni rzepaku i trawa skup nasion, magazyny i suszarnie są gotowe. Kosi się również jęczmień ozimy. Żniwa żytnie ze względu na późniejsze dojrzenie zbóż, zwłaszcza w północnej części województwa, jeszcze się nie zaczęły. (emp)

Posiedzenie Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

sowej, przede wszystkim zaś eliminowanie zjawiska nieuzasadnionych wydatków oraz dalsza racjonalizacja zatrudnienia. Chodzi też o zwiększony wysiłek na rzecz rozwoju usług i rzemiosła tym bardziej, że uzyskanie tu postęp jest zbyt wolny.

W dziedzinie inwestycji główny wysiłek powinien być skierowany na terminowe oddawanie do użytku nowo wznoszonych obiektów. Chodzi także o ściśle przestrzeganie ustalonych przez rząd rozmiarów inwestycji, a nade wszystko o dalszą koncentrację przedsięwzięć inwestycyjnych — po

to, aby tworzyć warunki dla dobrej realizacji zadań związanych z gospodarką żywnościową oraz w budownictwie mieszkaniowym.

Rada Ministrów podkreśliła, iż realizując zadania drugiego półrocznego przeglądu, wszyscy muszą mieć pełną świadomość, że jego rezultaty będą miały wpływ bez pośredni na kształt planu 1978 roku, oraz na warunki startu do nowych przyszłorocznych zadań.

W kolejnym punkcie obrad Rada Ministrów oceniła przebieg i rezultaty drugiego półrocznego przeglądu gmin oraz wykonanie ustaleń z pierwszego przeglądu z 1976 roku. Rada Ministrów wskazała na

KRONIKA DNIA

MIĘDZYNARODOWY OBÓZ „MALTA-77” W MIKORZYNIE

Wczoraj w Mikorzynie pod Koninem otwarto międzynarodowy obóz harcerski „Malta-77”. Bierze w nim udział 30 harcerzy z Bułgarii, 40 z Czechosłowacji i 80 z Polski. Jego celem jest zapoznanie uczestników z Koninem, województwem konińskim i Polską. Bogaty program obejmuje m. in. kilkudniowe wycieczki do Krakowa, Warszawy, Gdyni i Trójmiasta, spotkania z uczestnikami innych obozów na terenie województwa konińskiego, spotkania z ciekawymi ludźmi, olimpiady, zawody sportowe. Z okazji 22 Lipca trzy narodowe grupy uczestników obozu przygotowują oddzielne programy na uroczyste harcerskie ognisko. (woj.)

J. HRYNIEWIECKI LAUREATEM NAGRODY SARP

Tegoroczna, honorowa nagroda Stowarzyszenia Architektów Polskich przyznawana za wybitne osiągnięcia w dziedzinie architektury otrzymał Jerzy Hryniewicz.

Prof. Hryniewicz wniósł twórczy wkład w odbudowę pierwszych po wojnie, wielkich obiektów przemysłowych. Jest on też projektantem wielu obiektów użyteczności publicznej i sportowych, a m. in. Stadionu Dziesięciolecia w Warszawie, stołecznego supersamu, głównym projektantem wielu krajowych i zagranicznych wystaw. (PAP)

Nasza pogodynia

Nadal chłodno

Fala chłódów, która nawiedziła Polskę przed kilku dniami, ciągle się utrzymuje. Przyczyną lipcowych kłopotów z pogodą jest rozległy niż utrzymujący się w rejonie Skandynawii, który powoduje napływ chłodnego powietrza z północy i północnego wschodu.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 19 do 23 bm. niewielką poprawę pogody. Spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, a okresami duże z opadami, temperatury maksymalne będą w granicach od 18—20 stopni na północy i 22—25 stopni na południu kraju. Temperatury minimalne od 8 do 13 stopni. Wiatry umiarkowane. (PAP)

Telefony

Donosza

● Przy ul. Majakowskiej w Poznaniu wszedł gwałtownie na jezdnię, przed nadjeżdżającą „Nysę” 79-letni przechodzień. Poszkodowany zmarł po przewiezieniu do szpitala.

● Do czołowego zderzenia dwóch „Starów” doszło wczoraj przy ul. Głogowskiej. Obaj kierowcy i pasażer jednego z samochodów odnieśli poważne obrażenia. Straty materialne około 200 000 złotych.

● Przy ul. Bałtyckiej nie zachowawszy należytej ostrożności motocyklista uderzył w tył taksówki; po opatrunku w szpitalu zwołano go do domu.

● Ciężkich obrażeń ciała doznał motorowista, który z niewiadomych przyczyn zjechał na pobocze ul. Pokrzywno w Poznaniu. Został on przewieziony do szpitala na Łutychiej. (ask)

Świat oszczędza energię

Dokończenie ze str. 1

Na maksymalną oszczędność nastawili się Brytyjczycy, także z tego względu, że kwartałne rachunki za prąd, gaz i benzynę są stale rosnące — największą po żywności — pozycją w budżecie rodzin brytyjskich. Mimo że klimat brytyjski jest dużo łagodniejszy od polskiego, zimą, jesienią i wiosną w londyńskich domach jest znacznie chłodniej niż u nas. Ogrzewa się nie nader oszczędnie. W większości mieszkań nie ma centralnego ogrzewania a elektryczne piecyki włączają się tylko na czas przebywania w pomieszczeniach. Sypialnie najczęściej są nie ogrzewane. Podobnie wygląda sprawa z oświetleniem. Brytyjczycy stosują żarówki wielkości zupeł

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarski (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

WITOLD MAŁCUŻYŃSKI

Wybitny artysta wniósł doniosły i trwały wkład do kultury polskiej i światowej.

PREZES RADY MINISTRÓW

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień 19 lipca w Wielkopolsce: zachmurzenie ogólne, okresami opady deszczu.

Temperatura maksymalna od 15 do 20 stopni, minimalna od 10 do 15 stopni. Wiatry umiarkowane, dość silne z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

Wczoraj o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu 20 stopni, w Kaliszu 19 stopni, w Lesznie 21 stopni, w Pile 16 stopni; ciśnienie 747,6 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„Belgrad 77”

Ożywiona dyskusja

W poniedziałek, w Centrum Kongresowym „Sava” odbyły się dwa kolejne posiedzenia plenarne. Oba trwały znacznie dłużej, niż przewiduje to regulamin, co potwierdza opinię, że delegaci 35 państw uczestniczący w spotkaniu przy gotowawczym dokładają wszelkich starań, by ustalić możliwie szybko porządek dzienny i sprawy organizacyjne związane ze spotkaniem zasadniczym, które ma się odbyć jesienią br.

Podobnie, jak w ubiegłą sobotę, również na posiedzeniach plenarnych w poniedziałek dyskusowano nad oficjalnym projektem grupy państw neutralnych i niezaangażowanych Europy w sprawie ustalenia przebiegu spotkania zasadniczego. (PAP)

Jakże często jednak — zwłaszcza w odniesieniu do krajów socjalistycznych — te „prawdziwe wiadomości” pozostają w niezgodzie z faktami! Nikt już wprowadzić nie próbuje opisywać „nędzy” krajów socjalistycznych, gdyż wobec ogromnych osiągnięć gospodarczych obozu socjalistycznego autor tego rodzaju informacji naraziłby się po prostu na kpiny i musiałby zrezygnować z posady dziennikarza.

Propagandyści burżuazjiny próbują więc działać bardziej „subtelnie”, wykorzystując dla swych celów przede wszystkim fakt, że środowiska twórcze w krajach socjalistycznych dysponują bogatym arsenalem form wyrażania poglądów, nie muszą krępować się w przekazywaniu opinii publicznej własnego wizerunku różnych, złożonych nieraz, zjawisk społecznych czy obyczajowych.

Działalność tych twórców wywołuje szeroki oddźwięk zarówno w ich krajach, jak i za granicą i jest rzeczą zrozumiałą, że udzielają oni wielu wywiadów. Znacznie mniej zrozumiałe jest natomiast, że zachodni rozmówcy za pomocą różnych przemyslnych przeinaczeń i „upiększeń” przedstawiają postać indagowanego niejako w krzywym zwierciadle, tworząc wokół rozmowy „klimat”, który ma zasugerować odbiorcy — a więc zagranicznemu czytelnikowi czy słuchaczowi — całkiem inne wnioski niż te, jakie logicznie wynikają z wypowiedzi udzielającego wywiadu.

Pojawia się w związku z tym wiele nieuzasadnionych interpretacji, domysłów i spekulacji, nie mających nic wspólnego z treścią oświadczeń, natomiast wyraźnie obliczonych na wywołanie „sensacji”.

Tak było w przypadku filmu polskiego „Człowiek z marmuru”, na temat którego francuski tygodnik „Le Point” opublikował rozmowę z jego reżyserem, Andrzejem Wajdą, odpowiednio ją „ustawiając”.

Tak było w przypadku obrazu „Misterium XX wieku” znanego radzieckiego artysty malarza Ilii Głazunowa, który to obraz stał się powodem licznych, delikatnie mówiąc, udziwnionych interpretacji w prasie zagranicznej.

Jeżeli przedstawiciele prasy zachodniej liczyli na to, że uda im się przedstawić obu twórców jako „niezrozumianych i uciśnionych” w swoim środowisku, a tym samym wziąć na siebie rolę obrońców, to bardzo się pomylił. Wkrótce po ogłoszeniu w tygodniku „Le Point” rozmowy z Andrzejem Wajdą redakcja tego tygodnika zmuszona była umieścić w dziale listów do redakcji sprostowanie Andrzeja Wajdy. Reżyser polski odrzuca całość wywiadu, stwierdzając, że z powodu zawartych w nim zniekształceń i nieścisłości nie może go uznać jako swoją własną wypowiedź.

Agencja TASS z kolei opublikowała w tych dniach list Ilii Głazunowa, w którym kategorycznie odcina się on od przypisywanych mu w prasie zachodniej oświadczeń. „Uważam za konieczne — pisze Głazunow — odciąć się od wszystkich oszczerczych wyimów, bez względu na to od kogo one pochodzą”.

Kłamstwo ma krótki żywot. I ci, którzy mają wpływ na zachodnie środki przekazu, powinni sobie tę starą prawdę przypomnieć.

MARIA JAWORNICKA

Dnia 17 lipca br. zmarł

WITOLD MAŁCUŻYŃSKI

Wybitny artysta wniósł doniosły i trwały wkład do kultury polskiej i światowej.

PREZES RADY MINISTRÓW

Ostatnie tradycyjne „przodki” Konina

Jeszcze nie tak dawno pod ziemią królowały kilof i łopata, dzisiaj, przynajmniej w kopalniach węgla kamiennego, trudno już spotkać te narzędzia. Górnik pracowicie wyrabującego metry chodnika zastąpiły kombajny. Obsługujący je człowiek to już nie tylko górnik, ale wysokiej klasy technik-mechanik.

Są jednak jeszcze w użyciu kilofy i łopaty pod ziemią. Już nie tak głęboko, bo węgiel brunatny zalega płycej, ale i tam dni tych narzędzi wydają się być policzone.

Jedyną praktycznie kopalnią węgla brunatnego prowadzącą roboty dolowe jest kopalnia „Konin”. Zmusza zaś do tego woda.

BŁOTO, BŁOTO I WODA

Zanim rozpocznie się eksploatację brunatnego bogactwa trzeba ziemię osuszyć. Inaczej nie wjedzie ważąca kilka tysięcy ton koparka, błoto zmniejszy pojemność potężnych tyłek, oblepi taśmociąg, unieruchomi spychacze, potrafi uniemożliwić poruszanie się nawet człowiekowi. Próbkę tej wizji można zobaczyć na odkrywkach „Konina” każdej wiosny i jesieni.

Tym właśnie charakteryzują się kopalnie Zagłębia Konin. W „Koninie”, gdyby nie odwodniono złoża, na jedną tonę brunatnego paliwa przypadłoby sześć metrów sześciennych wody. W trakcie eksploatacji pokład zawiera już tylko 53–56 proc. wody, w węglu dostarczonym elektrowni jest jeszcze 51–52 procent. A zmniejszenie zawartości wody o jeden procent zwiększa kaloryczność paliwa o 60 cal. na kilogramie.

To są zasadnicze przyczyny, dla których front robót odwodnieniowych musi wyprzedzać postęp prac eksploatacyjnych. Korytarze drążone na głębokości kilkudziesięciu metrów w pokładzie węgla brunatnego umożliwiają spływ olbrzymich ilości wody. Na początku jest jej zawsze najwięcej, ale nawet w roku ubiegłym, nie pierwszym przede wszystkim od momentu rozpoczęcia wydobycia, wypompowano ponad 80 mln metrów sześciennych wody. Jest to więcej niż mieści w sobie ciąg pobliskich jezior Ślesieńskich.

Wypożyczenie znacznej części pracującej pod ziemią 400-osobowej grupy szceniotskiej załogi „Konina”, poza nieprzemakalnymi ubraniami, uzupełniają kilof i łopata.

Systemy korytarzy w całej kopalni mają długość około 50 kilometrów. Do wyrobisk wierci się otwory z powierzchni ziemi. Umożliwiają one spływ wodom znajdującym się w zewnętrznej, kilkudziesięciometrowej grubości, warstwie nadkładu. Dopiero gdy woda spada można myśleć o rozpoczęciu robót powierzchniowych. Nie potopia się maszyny, będzie można bez przeszkód wydobywać brunatne bogactwo.

ŁUDZIE DOBREJ ROBOTY

Konieczność wyprzedzenia robotami odwodnieniowymi normalnego frontu robót na odkrywcę w pewnym sensie oddziałuje również na dobór zespołu ludzi pracujących pod ziemią. Trafili do kopalni najwcześniej, wtedy kiedy tutejsi szukali jeszcze pracy. I robotę cenili. Dobrani dwójkami pracowicie wyrabują swoją codzienną porcję chleba. Dwa metry szeroki, tak samo wysoki i półtora metra długi. Taką jest dzienna norma Józefa Powagi i Kazimierza Kaliszewskiego, Henryka Kuźniewskiego i Tadeusza Młodzieniaka i wielu innych wykonujących „swoje” korytarze w „Józefinie”, „Pątnowie” i „Kazimierzu”.

Zbita, nawilżona masa z trudem poddaje się kilofowi. Niekiedy drogę zagrozi pień drzewa. I z nim upora się to narzędzie, tyle że mocniej trzeba nim wtedy machać, co w wilgotnym powietrzu i gumowym ubraniu wcale nie przychodzi łatwo.

Są jednak wytrwali, pracują pod ziemią po kilkanaście i więcej lat. Młodszy mają już szkoły górnicze, nierzadko kilka lat pracy na Śląsku. Wrócili do pracy w tym samym zawodzie w rodzinnych stronach.

Kończy się jednak i w „Koninie” czas kilofa i łopaty. Przeprowadzone udane próby z zastosowaniem kombajnu. W przyszłym roku pierwsze tego typu urządzenia mają tutaj pracować na stałe. Praca będzie wtedy lżejsza i — co ważniejsze — tańsza. Znikną wtedy ostatnie tradycyjne przodki, chociaż fakt że istnieją do teraz, nie wynika z sentymentu dla metody, ale z konieczności.

BOGDAN ZDANOWSKI

Polskie realia (XIX)

Krytyka – oreż niedoceniany?

Początek spotkania z dawno nie widzianym znajomym wcale nie zapowiadał, że przerodzi się ono w poważną dyskusję. — Wpadłbyś kiedyś do naszego zakładu — w pewnym momencie usłyszałem zaproszenie — obejrzał obrazek za magazynem, dokąd nikt prawie nie dociera, posuchał, co mówią szeregowi pracownicy i miałbyś temat — sa mograi. Za ten bałagan i mar notrawstwo pan kierownik nie wymagalby się od odpowiedzialności, a jego ludzie wreszcie odetchnęliby z ulgą.

Szybko uświadomiłem sobie, że mój rozmówca jest przecież zastępcą kierownika magazynu. Ten nadmierny krytycyzm w stosunku do szefa oraz zupełna pobłażliwość wobec siebie i pozostałych pracowników nakazywały więc ostrożność. Sprawa nie była bowiem prosta. Widząc moje wahanie znajomy użył na koniec argumentu — jak mu się zdawało — nie do odparcia: — O potrzebie krytyki w gazetach niedawno mówiło się przecież na posiedzeniu Biura Politycznego.

Rzeczywiście. Biuro Polityczne KC PZPR podjęło nawet w tej sprawie uchwałę, w której znalazłem takie oto stwierdzenie: *Odpowiedzialna i rzeczowa krytyka* (podkr. moje — Z.R.) *podjęta w ramach masowego przekazu jest nie tylko skuteczną metodą usuwania niedomagań, ale także kształtowania aktywnych postaw obywatelskich*. Wcale to jednak nie oznacza, że redakcje gazet i czasopism, radia i telewizji stały się nagle biurami skarg i zażaleń. Na moje pytanie — co on, przecież — zastępcą kierownika, ka, zrobił by zlikwidować bała

gan i marnotrawstwo oraz by przywołać do porządku pozostałych pracowników magazynu — odpowiedział wymownym: „a cóż ja mogę w takiej sytuacji?”. Chciałem także wiedzieć, czy próbował zasygnalizować sprawę — przykładowo — na zebraniu organizacji partyjnej. Nie, mógłby się bowiem narazić... Więc jeszcze jeden, co to woli święty spokój wówczas, gdy szeroko otworzywszy przy słowach przybicie należałoby wprost i komu trzeba rzucić w oczy prawdę, domagać się usunięcia zła, jeśli ono obiektywnie zaistniało.

W naszej dziennikarskiej służbie wcale nie tak znów rzadko spotykamy się z podobnymi sytuacjami. Jeżeli potraktować je jako papierek lakmusowy kultury politycznej określonych grup zawodowych lub ogółu pracowników niektórych zakładów przemysłowych i instytucji, ocena nie będzie zbyt wysoka. Tu i ówdzie słyszy się jeszcze opinie, że dla krytyki zastrzeżone są jakoby określone dziedziny życia, a za naruszenie „tabu”, mając nawet najlepsze intencje, można ponieść przykre, chociaż — niezastępowalne konsekwencje. Mojemu znajomemu, który apelując do prasy o załatwienie prostej sprawy powołał się na uchwałę Biura Politycznego, chciałbym zacytować fragment też przygotowanych na VII Plenum KC PZPR: *„Krytykować trzeba po starannie i zachowaniu sprzecznego z ogólnym interesem, sprzecznego z moralnością socjalistyczną i naszą socjalistyczną ideologią, świadomością bądź nieświadomością przeciwnego postępowi społeczno-gospodarczemu, a także to, co jest urogię socjalizmowi i Polsce. Przedmiotem krytyki celnej, odpowiedzialnej i uza-*

sadnionej musi być wszystko to, co opóźnia i utrudnia realizację linii partii”.

Jeśli więc ktoś „grzeszy” przeciwko obywatelskim powinnościom, przejawia egoizm i obojętność wobec istotnych spraw swojego zakładu, osiedla, miasta; gdy sobie przypisuje dokonania kogoś drugiego lub — co też się zdarza — całego zespołu; kiedy jest ktoś obibokiem, brakorobem, cwaniakiem — musi liczyć się z surowym społecznym osądem.

Przemilczanie — w imię świętego spokoju — różnych nieprawidłowości, jakie mogą się zdarzyć wokół nas, kumuluje się w postaci rosnących kłopotów i szybko odbija po prostu na poziomie życia. To przecież także krytyka zauważonych nieprawidłowości może przyczynić się do szybszego, sprawnego zrealizowania nakreślonego przez partię programu podnoszenia standardu naszego bytowania. Telewizyjne „Polaków rozmowy” o możliwościach przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego są wymownym przykładem poważnego traktowania każdej krytycznej uwagi, każdej propozycji — wypłyającej z obywatelskich pobudek — zmobilizowania całego społeczeństwa do rzetelnej pracy dla kraju, a więc — dla siebie. Słyszeliśmy jak otwarcie wskazywano na rutyniarstwo, minimalizację celów, nieudolność i niekompetencję. Wkrótce z pewnością będziemy mogli przekonywać się coraz częściej i o tym, że takie krytyczne podjęcie pomaga skutecznie li-

Dokończenie na str. 1

ZYGMUNT ROLA



MIASTA WIELKOPOLSKI

Stare kamieniczki Leszna odzyskują nie tylko dawny świetny wygląd, lecz również zdobione są starymi szyldami oraz neonami. Okazja teraz szczególna: Leszno będzie gospodarzem tegorocznych Centralnych Dożynek.

Fot. — H. Kamza

POZNAJMY



STANISŁAW KOZŁOWSKI
gotowacz cukrzyce w Cukrowni „Wschowa” (woj. leszczyńskie).

Pracuje w przedsiębiorstwie od 18 lat, wzorowo wywiązując się ze swoich obowiązków. W czasie międzykampanijnym jest murarzem pieców przemysłowych — mistrzem w tym zawodzie. Ma opinię wyjątkowo solidnego fachowca, po którym niczego poprawiać nie potrzeba. Jest też aktywnym racjonalizatorem. (tt)



JÓZEF KURPISZ
ślusarz-brygadzysta Cukrowni we Wschowie (woj. leszczyńskie).

Od 28 lat związany jest z tym przedsiębiorstwem, w czasie kampanii sterując aparaturą do gotowania cukrzyce. Ceniony jest za ojcowski stosunek do ludzi młodych, trafiających do jego brygady; spod jego ręki wychodzą świetni fachowcy. (tt)

Fot. (2) — T. Talarczyk

Droga z Bielska-Białej do Cieszyńska biegnie falistym terenem. Na jednym z licznych wzniesień znajduje się Przedsiębiorstwo Doświadczalno-Produkcyjne Szybownictwa „PZL — Bielsko” w Bielsku-Białej. Kompleks budynków — pracownice konstrukcyjne i wielka hala produkcyjna. Tutaj na deskach kreślarskich narodził się niejedyn znakomity szybowiec: „Jaskółka”, „Mucha 100”, „Bocian”, „Bekas”, a później „Zefir” i „Foka” oraz duma zakładów „Jantar” i jego nowe wersje w klasie otwartej „Jantar 2” i „Jantar standard 2”.

W jednym z zespołów konstruktorów pracuje inż. Władysław Okarmus, laureat nagrody Międzynarodowej Organizacji Naukowo-Technicznej Szybownictwa (OSTIV) i Nagrody Państwowej Zespołowej i stopnia za opracowanie konstrukcyjne i wprowadzenie do produkcji szybowców „Foka” i „Cobra”.

Moim pierwszym szybowcem była „Mucha 100” — mówi inż. Władysław Okarmus. Jej narodziny związane są z datą 14 listopada 1953 roku, kiedy to pierwszy egzemplarz przeszedł pomyślnie loty kontrolne. Wraz ze mną współtwórcami byli mgr inż. Zbigniew Badura i mgr inż. Jan Dyrek.

Śladami polskich sukcesów

Od „Muchy” do motoszybowców

Po udanej konstrukcji szybowca „Mucha 100”, przeznaczonego do masowego szkolenia w aeroklubach, w 1956 roku powstaje „Czajka”, a w cztery lata później „Foka SZD-24”, która daje początek całej rodzinie szybowców klasy standard. Był to szybowiec uniwersalny przeznaczony do szkolenia, a po modyfikacji także i do wyczynowego latania.

UZNANIE DLA „COBRY”

Mistrzostwa świata w Lesznie w 1968 roku zakończyły się klęską Polaków. Wielu upatrywało w niej także winę samych konstruktorów. „Zefir” okazał się już przestarzały, a „Foka” — mimo, że otrzymała nagrodę — ustępowała jednak w lotach prędkościowym najlepszym laminatowym supernowoczesnym szybowcom — „orchideom”, przygotowanym specjalnie na MS.

Bielscy konstruktorzy nie dali jednak za wygraną. Na deskach kreślarskich zrodził się projekt nowego wyczynowego szybowca klasy standard.

Była to — „Cobra”, która nie ustępowała parametrom technicznym najlepszych szybowców światowych w tej klasie. Zaczęła się pasjonująca walka z czasem, aby w porę przygotować „Cobrę” na MS do Marfy. Konstruktorzy i wykonawcy wyszli z tej batalii zwycięsko, dostarczając w porę „Cobrę” naszym reprezentantom.

W USA Jan Wróblewski i Franciszek Kępka nie narzekali na dzieło bielskiego konstruktora. „Cobra 15” zaliczone zostały do szybowców światowej klasy w grupie standard.

Na „Cobrze” latał będąc w Marfie amerykański lunonauta, pierwszy człowiek, który stanął na księżycu — Neil Armstrong.

PONAD 40 PROTOTYPÓW

28 lat to szmat czasu. Dla ambitnych konstruktorów i pracowników Zakładów Szybownictwa „PZL-BIELSKO” w Bielsku-Białej to okres wyjątkowej i pełnej sukcesów twórczej pracy. Z malejąco wytwor

wyrósł polejny zakład, z jednym w krajach RWPG szybowym ośrodkiem naukowo-badawczym.

Lata pionierskich poczyną wykształciły wyspecjalizowane kadry konstruktorów i pracowników, którzy dzięki ścisłej współpracy z czołowymi pilotami tworzyli nowe, coraz to lepsze i bardziej udane szybowce treningowe i wyczynowe.

Nasze lotnictwo sportowe otrzymało szybowce budowane specjalnie z przeznaczeniem do startu w mistrzostwach świata. Tak było z rodziną „Zefir” (sukcesy Edwarda Makulę w Kolonii i Junin), tak było też z „Foką” (Jana Wróblewskiego w South Cerney), „Cobrą” (Jana Wróblewskiego i Franciszka Kępki w Marfie) oraz „Jantarami” w Vrsac i Waikerie, gdzie triumfowali Franciszek Kępka i Stanisław Kluk.

W okresie niespełna 28 lat skonstruowano w bielskiej „Delcie” ponad 40 prototypów oraz wyprodukowano 2800 szybowców, z czego 1400 na eksport. Właśnie tu powstał pier-

wszy polski szybowiec, wykonany całkowicie z laminatów, którego konstruktorem był inż. Adam Kurbel. On też wraz z inż. Okarmusem skonstruowali „Jantara Standard”, na którym Kępka wywalczył w Waikerie w Australii kolejny brązowy medal.

KOLEJ NA „OGARA”

W bielskim zakładzie powstają nie tylko najnowsze konstrukcje szybowcowe. Wychodząc naprzeciw światowemu zapotrzebowaniu na motoszybowce, zbudowano „Ogar”, którego konstruktorem wiodącym jest inż. Tadeusz Łabuć.

W Europie istnieje ogromny popyt na motoszybowce. Zainteresowanie jest tak duże, że istniejące wytwórnie w RFN, Francji i Austrii tylko w malej części są w stanie sprostać potrzebom rynku, które stale rosną. Motoszybowce ułatwiają komunikację wewnętrzną, co ma szczególne znaczenie w krajach wysoko uprzemysłowionych, gdzie drogi są przepełnione i za ciasne. Motoszybowiec może startować i lądować na małych lotniskach, a nawet w dowolnym terenie. Może latać jak szybowiec, gdy są po temu warunki termiczne, a dzięki silnikowi o mocy 60 KM osiąga on prędkość 180 do 200 km/godz., pokonując w linii prostej kilkusetkilometrowe odcinki. Te walory sprawiły, że motoszybowce obok małych awionetek będą już wkrótce ważnym środkiem komunikacyjnym.

„Ogar” to uniwersalny dwumiejscowy motoszybowiec, osiągający prędkość maksymalną 180 km/godz. przy spalaniu około 15 litrów benzyny na 100 km. Ostatnio rozpoczęto produkcję seryjną „Ogara” z przeznaczeniem na eksport i dla potrzeb Aeroklubu PRL. Produkcja motoszybowców zaplanowana została z myślą o dalszym wzroście eksportu, gdyż istnieje na nie duży popyt.

„Ogar” już obecnie budzi duże zainteresowanie u handlowców zagranicznych, którzy stawią się zakontraktować znaczne ilości polskich motoszybowców. Istnieją realne przesłanki, że „Ogar” — wizytówka bielskich konstruktorów — pójdzie w ślady znakomitego szybowca z laminatów „Jantara standard” i stanie się bardzo atrakcyjnym polskim towarem eksportowym na rynkach całego świata.

JÓZEF KLIS

W WARSZAWIE DLA WSZYSTKICH POLAKÓW

Interesujące imprezy kulturalne

Warszawa zaprasza każdego roku na różnorodne imprezy kulturalne ogromną widownię: 50 mln osób. Coraz więcej wśród nich cudzoziemców, dla których „Warszawska Jesień Muzyczna”, „Biennale plakatów”, „Jazz Jamboree” są gwarancją zetknięcia się z wartościową sztuką oraz jej twórcami. Dobrą renomę mają warszawskie Międzynarodowe Targi Książki, w których np. w bieżącym roku uczestniczyło 1500 firm z 30 krajów. Laur zyskany w Konkursie Chopinowskim w stolicy Polski uważany jest za jedno z największych trofeów artystycznych w muzycznej karierze.

Także i rodacy z całego kraju, emocjonując się oczywiście imprezami o charakterze międzynarodowym, mają w stolicy własne, obrosłe tradycjami atrakcje kulturalne. Przyjeżdżają z odległych zakątków

kraju, żeby np. obejrzeć premierę w ulubionym teatrze; a dodać należy, że co 10 polski premierowy spektakl wypada w Warszawie i tutaj znajduje się 1/5 całej ogólnopolskiej widowni teatralnej.

W ostatnich latach kalendarz wydarzeń kulturalnych Warszawy powiększył się o wielkie festyny, gromadzące milionowe rzesze warszawiaków i przyjezdnych, we wspólnym zabawie, przy udziale artystów zawodowych i amatorów z całego Polski. Taki właśnie charakter mają m. in. święta „Trybuny Ludu”, „Cepeliady” i „Wianki na Wisle”.

Intensywne i bogate życie kulturalne stolicy ma wiele odmian, od efektownych konfrontacji międzynarodowych do wydarzeń kameralnych, niezmiennie jednak ważnych dla mieszkańców miasta.

Dzień dzisiejszy warszawskiej kultury kryje zarysy wielu obiecujących na przyszłość spraw. Bo oto na Polu Mokotowskim wyrosły ponad fundamenty pierwszej w dziejach kraju stałej siedziby Biblioteki Narodowej. Ponad 5 mln tomów znajdzie tam nowoczesne zabezpieczenie i specjalistyczną opiekę, a czytelnicy — pomoc automatów, komputerów i oczywiście, fachowców w zdobywaniu wiedzy i umiejętności poszukiwania w książce potrzebnych wiadomości. Za dwa lata oddany zostanie budynek magazynu, naipotrzebniejszy.

Tylko 300 dni dzieli nas od przekazania Zamku Królewskiego w Warszawie, który stanie się największą narodową skarbnicą dzieł sztuki, szeroko otwartą dla współczesnych problemów życia społecznego i kulturalnego. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 1054 WGL „Koziołki” w dniu 17 bm. odbyły się dwa losowania:

W losowaniu I stwierdzono: „czwórki” po 2.135,— zł, „trójki premiowane” po 152,— zł, „trójki” po 52,— zł, „dwójki premiowane” po 25,— zł i „dwójki” po 5,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: „czwórkę z liczbą dodatkową” w wysokości 6.120,— zł, „czwórki” po 6.120,— zł, „trójki premiowane” po 178,— zł, „trójki” po 78,— zł, „dwójki premiowane” po 26,— zł i „dwójki” po 6,— zł.

Kolejne podwójne losowanie Gry odbędzie się w dniu 24 bm. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12.00.

Pakistan

Zaprzysiężenie komisarza wyborczego

Pełniący obowiązki prezesa Sądu Prowincjonalnego w Lahore Maulvi Mushtak Hussain został zaprzysiężony w Islamabadzie jako główny komisarz wyborczy Pakistanu. Na stanowisko to Hussain mianowany został przez pakistańską administrację wojskową.

Po ceremonii zaprzysiężenia nowy komisarz powiedział dziennikarzom, że w najbliższym czasie opracowana zostanie ordynacja wyborcza. (PAP)

Aprobata projektu Konstytucji ZSRR

Do redakcji organu KC KPZR, dziennika „Prawda” na dół napływają listy od czytelników reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa radzieckiego, zawody, gałęzie gospodarki, aprobujące projekt nowej konstytucji radzieckiej.

Tak np. zastępca przewodniczącego Rady Kołchozów Mołdawii, K. Jępfanow stwierdza, że rozwój silnych wytwórczych wy maga nowego podejścia do organizacji produkcji rolnej, co stworzyłoby realne możliwości przedstawienia rolnictwa na przemysłowe metody produkcji i sprzyjałoby zniesieniu różnic między miastem a wsią.

Publicysta Albert Lichanow pisze o wychowywaniu dzieci. W projekcie konstytucji — podkreśla — nałożono na wszystkich obywateli ZSRR obowiązek troski o wychowanie dzieci, przygotowanie ich do przyszłych obowiązków obywatelskich. (PAP)

Nominacja B. Wasilewskiego

Rada Państwa mianowała Bogdana Wasilewskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Algierskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. (PAP)

„Przed burzą” w Teatrze TVP

Lekcja historii

Poufne narady w gabinetach mężów stanu i dyplomatyczne rauty, agresywne zakusy hitlerowskiej Rzeszy i próby przeciwdziałania się im ze strony Polski i innych państw europejskich — oto w najogólniejszym zarysie tło, na którym rozgrywa się akcja widowiska Teatru TVP „Przed burzą”. Jego autorami są twórcy pamiętnych spektakli również z gatunku faktu — „Początek 1945” i „Sprawa polska 1944”. Ryszard Frelek i Włodzimierz T. Kowalski (scenariusz) oraz Roman Wińczek (reżyseria).

W ośmiu godzinnych odcinkach twórcy przekazują obraz ostatnich miesięcy pokoju w Europie, wyznaczając ramy czasowe akcji od momentu podpisania Układu Monachyjskiego do godzin bezpośrednio poprzedzających wybuch II wojny światowej. Jako twórcy widowiska posłużyły autentyczne dokumenty i zapisy historyczne. Widzowie oglądają na ekranie fakty zrekonstruowane na podstawie stenogramów rozmów, dyplomatycznych, narad sztabowych, korespondencji, pamiętników i innych materiałów źródłowych.

— Realizacja „Przed burzą” zajęła mi 9 wypełnionych intensywną pracą miesięcy, z czego około dwa przypadają na nagrania studyjne, co jest chyba bardzo krótkim okresem (zwykle przygotowanie podobnego cyklu trwa nawet półtora roku) — powiedział reż. Roman Wińczek dziennikarzo

Pierwsza w Polsce

Komputerowa konferencja

18 bm. o godzinie 11 czasu warszawskiego centrum Międzynarodowego Instytutu Stosowanej Analizy Systemowej w Wiedniu (IIASA) uzyskało bezpośrednie połączenie z komputerem III generacji „Odra — 1305” w systemie „Polrax — 2” w Zakładzie Elektronicznej Techniki Obliczeniowej „Zeto” we Wrocławiu. Tym samym na linii Wiedeń — Wrocław rozpoczęła się pierwsza tego rodzaju w Polsce bezpośrednia eksperymentalna konferencja komputerowa naukowców na... odległość. Tematem konferencji, w której udział biorą obok specjalistów z wrocławskiego „Zeto” i naukowców Politechniki Wrocławskiej także uczeni z politechniki w Kijowie oraz naukowcy z instytutu w Menlo Park (Stany Zjednoczone), jest wymiana poglądów na temat współpracy w rozwoju nowych technologii łączności w różnych dziedzinach nauki m. in. w ochronie środowiska naturalnego, prognozowaniu pogody, informatyki itd. Podczas czterech dni konferencji naukowcy z trzech krajów — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Polski — za pośrednictwem centrum IIASA w Wiedniu ustala projekt listy 10 najważniejszych tematów wspólnych badań na przyszłość.

Pożar w posiadłości P. Mentena

W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł zagadkowy pożar w posiadłości zbrodniarza hitlerowskiego, Pietera Mentena w pobliżu Amsterdamu.

Pastwą płomieni padła znaczna część bogatej kolekcji dzieł sztuki, jaką Menten zgromadził. Prokuratura w Amsterdamie ustaliła, że pożar powstał w wyniku rzucenia bomby zapalającej na dach budynku. Naoczni świadkowie stwierdzili, że 50-letnia żona Mentena opuściła posiadłość.

78-letni P. Menten jest oskarżony o współudział w masowym rozstrzeliwaniu ludności w 1941 roku na terytorium radzieckiej Ukrainy. Rozpoczął w maju br. proces sądowy przebiegał z przerwami i będzie wznowiony 25 sierpnia br. Menten przebywa obecnie w szpitalu więziennym w Scheweningen w pobliżu Hagu. (PAP)

SPORT-SPORT



Dzisiaj zmagania rozpoczęli wioślarze

W Poznaniu zakończyły się zawody pływackie o Puchar CRZZ. W punktacji klubowej zwycięstwo odniósł pływak Lecha, gromadząc 136 pkt.

Teniserzy pływaków Lecha Andrzej Daszkiewicz — zawody o Puchar CRZZ są bardzo potrzebne i przydatne przed mistrzostwami Polski. Należy tylko żałować, że Polski Związek Pływacki nie zgodził się na start w zawodach zawodników i zawodniczek urodzonych w latach 1962 i 1963, co jeszcze bardziej utrudniłoby odbywającą się imprezę. W zawodach nie startowali zawodnicy, którzy będą brali udział w V Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Co prawda nie osiągnięto rewelacyjnych wyników wskutek silnego wiatru oraz zimna, które utrudniały zawodnikom osiągnięcie przyzwoitych wyników. Bardzo dobrze spisała się reprezentantka Lecha Małgorzata Gulańska, która startując poza konkursem 400 m stylem dowolnym ustawiła nowy rekord Polski juniorów w czasie 4.38,9 należący poprzednio do Julii Gembki. Impreza pod względem organizacyjnym wypadła okazale, a goście wyjechali zadowoleni.

Licznie zgromadzona publiczność, przybyła nad poznańskie jezioro Malta, była wczoraj świadkiem otwarcia V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w wioślarstwie. Imprezę otworzył zastępca przewodniczącego Wojewódz-

kiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Poznaniu Jerzy Kiszyński. Na rozpoczęcie spartakiady przybyli reprezentacje 17 województw. O gotowości do otwarcia Spartakiady zgłosił przewodniczący Okręgowego Związku Towarzystw Wioślarzy A. Rosada. Mimo chłodu inauguracja dostarczyła zabawnym wiele przyjemnych wrażeń.

Do pomostu zbliżyli się łodzie, na których znajdowały się flagi Polski, spartakiady oraz Polskiego Związku Towarzystw Wioślarzy. Orkiestra odegrała hejnał spartakiady. Jeszcze nie umiękła dźwięki hejnału, gdy na łodziach dopłynął znicznik zapalony wcześniej na poznańskiej Cytadeli — pod Pomnikiem Bohaterów. Długa atrakcja były pokazy sztucznych ogni. Przysięgę w imieniu wszystkich zawodników złożył Roman Zajac z Poznania. Następnie na torach regatowych rozegrano wyścig 8-mek oraz 4-rek z udziałem trenerów, zawodników i działaczy i olimpijczyków.

Po części oficjalnej wystąpił artysty sceny poznańskich. Tak obiegło do końca prawie 2-godzinne widowisko, które długo i miło będą wspominać zapewne uczestnicy Spartakiady i jej obserwatorzy.

Dzisiaj rozpoczyna rywalizację 601 zawodników i 317 zawodniczek. Początek zawodów w dniu 19 lipca o godzinie 9.30 na jeziorze Malta w Poznaniu. (sts)

Młodzi lekkoatleci przed Mistrzostwami Europy

Tegoroczny sezon lekkoatletyczny jest bogaty w wiele ciekawych wydarzeń. Seniorzy mają Puchar Europy i Puchar Świata, natomiast juniorzy przygotowują się do mistrzostw Europy, które zostaną rozegrane w dniach 19-21 sierpnia w Doniecku.

Pozłom młodzieżowej lekkoatletyki europejskiej jest obecnie wysoki, a mistrzostwa stanowią dodatkowy doping dla młodych zawodników. Rewelacją tegorocznego sezonu jest biegacz fiński Paunonen, który uzyskał na 1500 m 3.38,25 i 3000 — 7.43,2 ustanawiając rekord świata juniorów. Na

listę rekordzistów seniorów wyszedł Włodzimierz Jaszczewski (ZSRR), który osiągnął w skoku wzwyż 2,33 oraz dziesięcioboju angielski Thompson — 7921 pkt.

U progu nowego sezonu znaczące notujemy także u nas w kraju. Młodziutki, 17-letni sprinter Radek dwukrotnie poprawił rekord Polski na 100 m. Wśród dziewcząt na wyróżnienie zasługuje Danuta Bułkowska, która ustanowiła rekord Polski seniorek w skoku wzwyż 1,96, oraz Ewa Głuch, która przebiegła 800 m w 2.04,1. (PAP)

IV eliminacja motocyklowych MP

Edward Stachowski wygrał w klasie 125 ccm.

W niedzielę na trasie wokół Stadionu X-lecia rozegrana została czwarta eliminacja wyścigowych, motocyklowych mistrzostw Polski. W klasie 125 ccm zwyciężył Edward Stachowski (Unia Poznań), w klasie 175 ccm Ryszard

Urbanowski (SKM Warszawa), a w klasie 250 ccm Zbigniew Chmielecki (AMK Białystok). Drużynowo zwyciężyli zawodnicy SKM Warszawa — 57 pkt. przed Motoklubem Unia Poznań — 44 pkt. i AMK Białystok — 33 pkt. (PAP)

Warcaby

Turniej Odrodzenia

Dużym zainteresowaniem środowiska wileckiego cieszyły się rozgrywki II Błyskawicznego Turnieju Odrodzenia w warszawskich — Poznań 1977. Do gier w klubie PKS „Łowiczanka” przystąpiło w dwóch konkurencjach, 33 uczestników. Wśród poznańskich czołówek znalazła się również silna grupa warcabistów HCP. Oto wyniki finałów: Polska Gra — 1. Henryk Klepac 9,5 pkt. 2. Zygmunt Kozłowski 8 pkt., 3. Kazimierz Jablonka 7,5 pkt., 4-6. Michał Łukowski, Sylwester Stefański i Mariusz Roth po 5 pkt.; warszawskie — 1. Tomasz Markiewicz 5,5 pkt., 2. Henryk Strzeliński 5 pkt., 3-4. Henryk Klepac i Stanisław Zaremba po 4,5 pkt. (nt)

Tenis

Emmrich wygrał Puchar Bałtyku

W niedzielę dobiegł końca tenisowy turniej o Puchar Bałtyku rozgrywany na sopockich kortach. W grze pojedynczej mężczyzn zwyciężył Emmrich, który pokonał w finale Henryka Drzymałę (Polonia Bydgoszcz) 6:4. W półfinale Emmrich wygrał z Dobrowolskim (z Zagłębia Brzeźnego) 7:5, 6:4. Było to najcięższe zwycięstwo w tym turnieju o Puchar Bałtyku. (PAP)

PONIEDZIELNE opinie

W Poznaniu zakończył się na obiekcie lekkoatletycznym Olimpiad dwudniowy — trójmeczek juniorów NRD — Polski — Rumunii.

W zawodach startowali juniorzy do lat 17 i juniorzy do lat 18. Sekretarz Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki w Poznaniu — Bolesław Tybisiński — zawody lekkoatletyczne, które odbyły się na sotałowej nawierzchni były generalnym sprawdzianem poziomu reprezentowanego w chwili obecnej przez młodzież. Silna reprezentacja przyjechała z NRD i ona zwyciężyła w punktacji zespołowej przed Polską i Rumunią.

W zespole polskim przyjemną spodziankę sprawiła w skoku wzwyż 17-letnia Kucińska, która skoczyła 6,27. Bardzo korzystnie zaprezentowali się nasi trzej, którzy odnieśli podwójne zwycięstwo w tej konkurencji. Osiemną zapowiadała się 17-letnia Kucińska, w skoku wzwyż osiągnęła ona wynik 1,81, przegrywając z zawodniczką NRD Dederer, która osiągnęła odjazdowy skok, który dał jej zwycięstwo. Silną ekipą zwyciężyła w punktacji zespołowej przed Polską i Rumunią.

Krytyka oręż niedoceniany?

„Dokończenie ze str. 3”

kwidować niejedno negatywne zjawisko.

Przykład telewizyjnych rozmów Polaków o możliwościach przyspieszenia realizacji programu budownictwa mieszkaniowego może również w udzieleniu odpowiedzi na pytanie — jaka powinna być krytyka, by spełniała pokładane w niej nadzieje nas wszystkich: całego społeczeństwa i najwyższych władz państwa. Przede wszystkim więc — powinna być jawna, nie — anonimowa. Nie bójmy się głośno i dobitnie powiedzieć: to nie, tak!, jeżeli jesteśmy głęboko o tym przekonani, że ktoś popełnia błąd, że w miejscu pracy, zamieszkania, w naszym środowisku społecznym rodzą się szkodliwe zjawiska. Taka krytyka będzie wtedy równocześnie konkretna i rzeczowa, stanowiąc wyraz aktywnej, obywatelskiej postawy ukierunkowanej na usuwanie rzeczywistych, nie wymaginowanych niedostatków. Trzeba się także wyzybyć obserwowanego jeszcze czasem zacietrzewienia, a nawet demagogii,

tendencyjnego akcentowania pewnych elementów lub naganiania faktów do założonej a priori tezy.

Sprawdzianem jakości kultury politycznej jest jednak nie tylko sposób formułowania i wyrażania krytycznych uwag, lecz również umiejętność reagowania na udokumentowaną, obywatelską krytykę. Jakże często obserwujemy jeszcze rozbieżność między deklarowaniem przez wiele osób ogromnego znaczenia przykładanego do tej formy kontroli społecznej, a ich zachowaniem się w sytuacji, gdy sami stają pod pręgierzem opinii społeczności... Tym czasem: „Właściwy stosunek do rzetelnej krytyki, która jest istotnym elementem funkcjonowania demokracji socjalistycznej — czytamy w cytowanej już uchwale Biura Politycznego — służy zacieśnianiu więzi partii ze społeczeństwem, stanowi niezbędny czynnik pomyślnego rozwoju kraju”.

Trzeba, byśmy wszyscy zawsze o tym pamiętali.

ZYGMUNT ROLA

